

Sanovia Lesko 0-2 Partyzant Mal-Bud Targowiska

Partyzant wygrał kolejny mecz i jest jedyną drużyną bez porażki i bez straty gola. Sanovia nie wykorzystała okazji i popełniła prosty błąd Sanovia Lesko – 2 Partyzant Mal-Bud Targowiska w obronie, co tak do wiadczony zespół skrupulatnie wykorzystał. Sanovia Lesko 0-2 Partyzant Mal-Bud Targowiska.

Partyzant mógł objąć prowadzenie w 24 minucie, ale po strzale Kubala piłka trafiła w poprzeczkę i wyszła w pole gry. Pierwszego gola zdobyli w zamieszaniu podbramkowym i strzale w tzw. długi róg Zarzyki. Zanim snajper numer jeden sprzed dwóch lat w V lidze cieszył się z gola, otrzymał podanie od kolegi, który - według Sanovii - pomógł sobie ręką. Protesty gospodarzy na nic się zdały. Sędziowie byli innego zdania. Podobnie jak w innej, bardziej kontrowersyjnej sytuacji w 44 minucie. Sanovia domagała się rzutu karnego, za faul na Marcinie Czenczku. Po przerwie, tak i wyrównanej, Biesiada miała szansę jako pierwszy w tym sezonie pokonać bramkarza Partyzanta, ale dwukrotnie ta sztuka mu się nie udało. Jego strzał z bliska najpierw obronił Michalak, a za drugim razem napastnik Sanovii nie trafił w bramkę. Gole drugiego gola zdobyli po błędzie stopera W. Koguta, który wybił piłkę. Prosto pod nogi P. Ginalskiego, który z kilkunastu metrów pokonał Barbarę.

Bramki:

0-1 Zarzyka (35), 0-2 P. Ginalski (75)

Sanovia: Barbara - Maciejewski, W. Kogut (77 Armata), Niedziocha, Tylka - Paszkowski (60 Bem), J. Zioba, B. Czenczek(46 Klaczak), Sowa – M. Czenczek, Biesiada (70 Górski).

Partyzant: Michalak - Sokół, Mako, M. Ginalski, Gołda – Findysz, P. Ginalski, K. G. barowski, Kubal-Zarzyka, W. Biały (59 M. Wilk).

Sędziowali: Rafał Komarski oraz Bartłomiej Zylka i Hubert Manko (grupa sanocka).

Łódź kartki: B. Czenczek, Klaczak Biesiada- P. Ginalski, Mako, M. Wilk.

Zobacz foto:

Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Informacja: Dziennik Polskifot. Kamila Mirosław Leszczyński

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM